



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z posiedzenia:

■ **RADA OCHRONY PRACY**
(NR 3)

Nr 1567/V kad.
30.01.2007 r.

Tekst bez autoryzacji

Nr 1567/V kad.

Rada Ochrony Pracy (nr 3)

30 stycznia 2007 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem **Stanisława Szweda**, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- zapoznanie się z materiałem przygotowanym przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy, zatytułowanym „Nowa strategia UE w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy (2007-2012)”,
- rozpatrzenie i przyjęcie „Sprawozdania z działalności w 2006 r.”,
- rozpatrzenie i przyjęcie „Planu pracy Rady Ochrony Pracy na 2007 r.”,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele: Państwowej Inspekcji Pracy z głównym inspektorem pracy **Bożeną Borys-Szopą**, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z sekretarzem stanu **Elżbietą Rafalską** oraz Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego.

Przewodniczącą Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy.

Witam wszystkich zgromadzonych. Zanim przejdziemy do części merytorycznej, chcę wręczyć nominację na członków Rady Ochrony Pracy panom Lechowi Szymańczykowi i Przemysławowi Berentowi.

Dzisiejszy porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie i przyjęcie „Sprawozdania z działalności w 2006 r.”, rozpatrzenie i przyjęcie „Planu pracy Rady Ochrony Pracy na 2007 r.”, zapoznanie się z materiałem przygotowanym przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy, zatytułowanym „Nowa strategia UE w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy (2007-2012)” oraz sprawy bieżące.

Czy ktoś z państwa ma uwagi do porządku obrad? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Rada przyjęła zaproponowany porządek dzienny.

Stosowne materiały zostały państwu przekazane wcześniej.

Ze względów organizacyjnych rozpoczniemy dzisiejsze posiedzenie od realizacji pkt 3 porządku obrad. Nie widzę sprzeciwu wobec takiego sposobu procedowania.

Proszę o zaprezentowanie „Nowej strategii UE w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy (2007-2012)”.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Chcę przedstawić podstawowe założenia nowej strategii UE w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, które będą ukierunkowywały stanowisko wspólnoty, a więc także Polski jako jej członka, w latach 2007-2012.

Jako punkt wyjścia przyjmujemy porównanie nowych krajów członkowskich z krajami „starej” Unii, jeśli chodzi o poziom warunków pracy. 40% pracowników w nowo przyjętych krajach uważa, że ich zdrowie i bezpieczeństwo są narażone na ryzyko związane z pracą. W „starej” UE uważa tak jedynie 27%. Pracownicy w nowo przyjętych krajach zgłaszają znacznie większe narażenie na takie czynniki, jak szkodliwe substancje i hałas. Większy odsetek tych pracowników z nowych krajów członkowskich, bo 41%, zgłasza dolegliwości z powodu zmęczenia w wyniku swojej pracy, w porównaniu ze „stara” UE, gdzie dotyczy to 23% pracowników.

Jednocześnie bardzo wyraźna jest różnica w systemach pracy, które w nowych krajach członkowskich są bardziej oparte na hierarchii, bardziej scentralizowane. 62% pracowników w nowo przyjętych krajach twierdzi, że pracuje w zbyt dużym tempie, a 63%

twierdzi, że w pracy uczą się nowych rzeczy. W krajach „starej” UE jest to aż 71%. Praca organizowana według starej tradycji nie daje możliwości rozwoju.

50% pracowników w Polsce uważa, że nie będzie mogło pracować po 60 roku życia. Oceniają, że w warunkach, w jakich przebywają, nie będą w stanie pracować po sześćdziesiątce.

Jednocześnie według danych GUS odnotowano 84.402 wypadków w pracy, w tym 470 wypadków śmiertelnych, 960 wypadków ciężkich i 3249 przypadków nowych chorób zawodowych. Są to dane, które przewijają się w różnych raportach i opracowaniach.

Według GUS w warunkach zagrożenia w 2005 r. pracowało ogółem 576 tys. osób. Jest to jednak statystyka GUS, a życie pokazuje, niestety, co innego. Trzeba sobie uświadomić, że GUS obejmuje swoją statystyką tylko 45,5% zatrudnionych. Nie obejmuje zakładów zatrudniających poniżej 10 osób ani rolnictwa indywidualnego.

Z porównań, których dokonywaliśmy w badaniach w ostatnim roku, wynika, że między statystyką GUS a odczuwaniem oraz rzeczywistymi warunkami pracy są rozbieżności. Prezentowany slajd przedstawia subiektywną ocenę poszczególnych czynników zagrożeń zawodowych, która nie pokrywa się z ich obiektywną oceną i danymi GUS. Zielona kropka na środku to obraz danych statystycznych GUS. Przebadaliśmy reprezentatywną grupę pracowników z górnictwa, hutnictwa i zakładów przetwórstwa metalowego. Mierzylśmy wszystkie czynniki zagrożeń zgodnie z obowiązującymi normami i wymaganiami. Okazało się, że przekroczenia odnotowaliśmy w obszarze zaznaczonym czerwonym kolorem na wykresie, czyli więcej, niż wynika z raportów składanych do GUS. W ankietach wypełnianych przez pracowników, czyli w ich ocenie subiektywnej, są jeszcze gorsze wyniki. Na wykresie jest to zaznaczone kolorem niebieskim. Zatem pracownicy odczuwają te warunki jako jeszcze gorsze, niż wynika z obiektywnych pomiarów. Noty obiektywne to oczywiście normy szkodliwości. Pracownicy sygnalizują także uciążliwość związaną z pracą. Rzeczywista ocena warunków pracy przez pracujących to niebieski obszar na slajdzie. Dopóki on się nie zmniejszy, nie będziemy mieli poczucia, że pracujemy w sposób i w warunkach zgodnych ze standardami.

Systemowe podejście do problemu wychodzi z Konwencji nr 155 Międzynarodowej Organizacji Pracy, która określa wyraźnie zadania dla trzech podmiotów: państwa, pracodawcy i pracownika.

Do zadań państwa należy wydawanie i aktualizowanie przepisów i norm państwowych w zakresie: ustalania wartości Najwyższych Dopuszczalnych Stężeń i Natężeń Czynników Szkodliwych w środowisku pracy, ustalania metod ich obiektywnej oceny zagrożeń w środowisku pracy, ustalania zasad rejestracji przyczyn i skutków zagrożeń, ustalania zasad ochrony pracy młodocianych, kobiet oraz osób niepełnosprawnych, zasady nauczania i szkolenia społeczeństwa w dziedzinie bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia, uruchomienie ekonomicznych stymulatorów poprawy stanu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia oraz finansowanie badań na rzecz ochrony człowieka w środowisku pracy.

Pracodawca ma w tym zakresie także określone zadania, do których należy instalowanie maszyn i urządzeń bezpiecznych dla zatrudnionych, stosowanie właściwych metod szkolenia pracowników oraz informowanie ich o możliwości zagrożeń, zapewnienie pracownikom właściwych ochron indywidualnych i zbiorowych i przystosowanie procesów technologicznych oraz organizacji pracy do możliwości pracownika.

Pracownik także nie jest biernym ogniwem tego systemu, ma współdziałać z pracodawcą w zakresie obowiązków nałożonych na pracodawcę, uczestniczyć w konsultacjach dotyczących bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia, uczestniczyć w odpowiednich przeszkoleniach i informować bezpośredniego przełożonego o każdej sytuacji, co do której ma przypuszczenie, iż stanowi ona bezpośrednie i poważne niebezpieczeństwo dla jego życia i zdrowia.

Znaleźliśmy się w takim momencie, że kiedy patrzymy historycznie na narastanie tych zagrożeń i środków wprowadzanych w środowisko pracy, to stwierdzamy dynamiczny rozwój. Wskazuje to, z jak dużą intensywnością działań musimy podchodzić do ochrony pracowników w procesie pracy.

Nowe tendencje XXI w., w które weszliśmy, to przejście od społeczeństwa produkcyjnego do społeczeństwa konsumpcyjnego i informacyjnego, rosnący indywidualizm w wykonywaniu pracy i związane z tym zmiany stosunków pracy, powstanie nowych typów ryzyka o złożonej naturze, takich jak stres zawodowy, mobbing czy choroby mięśniowo-szkieletowe.

Nowa Strategia UE w zakresie BHP (2007–2012) została przyjęta przez Komitet Doradczy Komisji Europejskiej w listopadzie ubiegłego roku. W tej chwili jest w ostatniej fazie ustanawiania, a z końcem stycznia zostanie przyjęta przez KE. Wywodzi się ona ze Strategii lizbońskiej, która określa trzy główne nurty działania: wiedza i innowacje na rzecz wzrostu, wspieranie działań na rzecz zwiększenia atrakcyjności Europy dla inwestycji i zatrudnionych oraz tworzenie większej liczby miejsc pracy i polepszanie ich jakości.

Strategia określiła pięć głównych kierunków osiągnięcia celów Strategii lizbońskiej, czyli: ustanawianie lepszego prawa, lepsze wdrażanie istniejącego prawa, określanie jasnych celów w zakresie bhp i monitorowanie ich osiągania, mainstreaming, czyli włączanie problematyki bhp podczas opracowywania i wdrażania innych obszarów polityki państwa, prowadzenie badań naukowych w zakresie BHP. Nie jest to zatem działanie jednego ministra, tylko rządu jako całości. Każdy z ministrów odpowiada za określony obszar i kształtowanie w nim polityki.

Ustanowienie lepszego prawa rozumiane jest jako zapewnienie właściwego poziomu ochrony pracowników. Prawo powinno być aktualne na tle bieżącego stanu rozwoju technologii i wiedzy naukowej, a także łatwo zrozumiałe, tak aby mogły z niego korzystać także małe i średnie przedsiębiorstwa. Wielu dyrektywom i prawom możemy zarzucić ogólnikowość i niejasność, która utrudnia ich implementację. Prawo powinno być sformułowane w taki sposób, aby nie pociągać za sobą niepotrzebnego obciążenia administracyjnego oraz powinno być możliwe do wyegzekwowania.

Lepsze wdrażanie już istniejącego prawa, a poza Dyrektywą Ramową mamy 20 dyrektyw bezpośrednio związanych z obszarem bhp, powinno polegać na: opracowaniu wytycznych do jego wdrażania, rodzaju przewodników i poradników, które umożliwią pracodawcom i pracownikom wdrożenie prawa, upowszechnieniu przykładów „dobrej praktyki”, normalizacji kryteriów, wymagań i metod oceny, zwłaszcza w obszarze dyrektyw Nowego Podejścia oraz pomiaru parametrów środowiska pracy, wzmocnieniu kultury bezpieczeństwa, dobrowolnych porozumieniach pracodawców i pracowników w obszarze bhp, rozwoju służb bhp, doskonaleniu działań w zakresie kontroli wdrażania prawa.

Cele w zakresie bhp i monitorowanie ich osiągania to odzwierciedlenie tendencji zmian w kształtowaniu bezpieczeństwa i higieny pracy, poziomu działań struktur systemu oceny pracy, a celem ogólnym jest oczywiście zmniejszenie liczby wypadków i absencji chorobowej.

Mainstreaming to włączanie problematyki bhp podczas opracowywania i wdrażania innych obszarów polityki państwa. Dotyczy badań, czyli identyfikacji zagrożeń, jako polityki podstawowej, zdrowia publicznego i polityki dotyczącej starzejącego się społeczeństwa, czyli polityki siostrzanej, edukacji i tworzenia biznesu, czyli polityk instrumentalnych, oraz sektora finansowego, zwłaszcza ubezpieczeń, jako polityki bodźców.

W zakresie bhp prowadzone są także badania naukowe. Główne kierunki ustalone także przez Europejską Agencję Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy to obciążenia psychospołeczne, choroby układu mięśniowo-szkieletowego, substancje szkodliwe, zarządzanie bhp, zagrożenia wieloczynnikowe, a więc łączne oddziaływanie kilku czynników szkodliwych i uciążliwych.

Programy badawcze w dziedzinie bhp powinny też uwzględniać takie zagadnienia polityki UE, jak: zmiany demograficzne, redukcję częstości wypadków i chorób zawodowych związanych z fizycznymi, chemicznymi i biologicznymi czynnikami szkodliwymi w środowisku pracy, schematy organizacji pracy i stres, nowe technologie, szczególnie nanotechnologię, bezpieczne korzystanie z produktów chemicznych i ich recykling, odpowiedzialność społeczną biznesu, zmniejszenie nierówności społecznych w zakresie

stanu zdrowia, poprawę wydajności pracy ludzkiej oraz równowagę między pracą a życiem pozazawodowym.

Podstawowe zalecenie strategii to włączenie działań w kierunku poprawy stanu bhp do krajowych programów reform, które zgodnie z odnowioną Strategią lizbońską z marca 2005 r. należy sporządzić i zrealizować w każdym z państw członkowskich. Jest to pierwsze, funkcjonalne przesłanie nowej strategii. Niespełnienie tych wymagań grozi wyrokami Trybunału Konstytucyjnego. Przytoczę trzy takie wyroki.

Republika Włoska nie dopełniła swoich obowiązków wynikających z Dyrektywy Ramowej. Zarzuty dotyczyły braku wymagań dotyczących oceniania ryzyka zawodowego w miejscu pracy przez pracodawców, pozostawienia pracodawcy decyzji o współpracy ze służbami zewnętrznymi, aby właściwie przeprowadzić działania prewencyjne i ograniczające ryzyko zawodowe, gdy umiejętności i kompetencje pracodawców w tym zakresie są niewystarczające, oraz niewłaściwego zdefiniowania umiejętności i kompetencji osób wyznaczonych do przeprowadzenia działań dotyczących zapobiegania i ograniczania ryzyka zawodowego.

Zarzut w stosunku do Republiki Federalnej Niemiec dotyczył nieupewnienia się, że obowiązek prowadzenia dokumentacji zawierającej ocenę ryzyka zawodowego, nałożony przez Dyrektywę Ramową, odnosi się do wszystkich okoliczności, także do pracodawców zatrudniających 10 i mniej pracowników.

Królestwo Holandii nie wypełniło swoich zobowiązań, ponieważ nie odzwierciedliło w prawodawstwie krajowym pomocniczej roli zatrudniania zewnętrznych kompetentnych służb do prowadzenia działalności związanej z ochroną przed i zapobieganiem ryzyku zawodowemu.

Przejdę do omówienia sytuacji w Polsce. Przedstawię analizę SWOT dotyczącą stanu i perspektyw problematyki kształtowania odpowiednich warunków pracy i jakości życia pracujących w naszym kraju.

Analiza SWOT obejmuje mocne i słabe strony obecnego stanu, a także możliwości i zagrożenia w przyszłości.

Jeśli chodzi o silne strony, to należy wymieniać wysoką jakość kadr naukowych i specjalistycznych; myślę o służbach bhp, medycyny pracy itp., dostosowane do wymagań UE przepisy i normy krajowe w zakresie ochrony zdrowia i bezpieczeństwa pracowników, wzrastający wciąż poziom świadomości społecznej oraz wysoki priorytet problematyki bezpieczeństwa i jakości życia w programach i strategiach UE.

Słabe strony to niewątpliwie wciąż wysokie bezrobocie, systemowe braki organizacyjne, systemowe braki finansowe oraz słaba kondycja finansowa podmiotów z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, skutkująca drastycznym obniżeniem w nich nakładów na kształtowanie bezpiecznych warunków pracy.

Możliwości na najbliższą przyszłość wiążą się ze wzrostem gospodarczym, wejściem Polski do Unii Europejskiej oraz udoskonaleniami prawno-organizacyjnymi.

Do zagrożeń należy zaliczyć bezrobocie, które powoduje, że pracownik znajduje się w sytuacji słabszej niż pracodawca, zmiany demograficzne, niewłaściwą dystrybucję środków publicznych, zbyt mało na prewencję, a zbyt dużo na pokrywanie kosztów związanych z niewłaściwymi warunkami pracy, oraz brak rozpoznania nowych zagrożeń jakości życia i pracy.

Przyjrzymy się, jak poszczególne kraje są oceniane przez Komisję Europejską. Zastosowano tzw. metodę SCOREBOARD, która w tym roku będzie dotyczyła Polski. Jest to metoda oparta na kwestionariuszu oceny realizacji europejskiej strategii bezpieczeństwa i higieny pracy w krajach Unii Europejskiej. Jako punkt wyjścia uwzględnia się określone przepisy. Rezolucja Rady z 3 czerwca 2002 r. stanowi, że Rada zwraca się do KE i państw członkowskich UE o przyspieszenie prac nad tworzeniem ujednoczonej statystyki wypadków i chorób zawodowych, tak by można było sformułować obiektywną ocenę wpływu i skuteczności działań.

Statystyka wypadków przy pracy i wdrażanie nowej statystyki EUROSTATU składa się z trzech faz. Porównuje się także krajowe dane statystyczne na temat chorób zawodowych z danymi EUROSTATU. Na prezentowanym slajdzie widzą państwo wymienione niektóre kraje UE oraz tabelkę zawierającą pełne zielone koła, koła zielono-białe oraz

białe. Kraje oznaczone pełnym zielonym kołem we wszystkich trzech etapach, a więc, Finlandia i Szwecja, mają dostosowaną statykę wypadków do wymagań Unii. Niektóre kraje mają już za sobą poszczególne etapy. Dania, Irlandia i Wielka Brytania zrealizowały pierwszą i drugą fazę. Białe koła oznaczają niezgodnienie z EUROSTATEM danych statystycznych lub częściową realizację zobowiązania.

Zostały podjęte działania harmonizacji danych statystycznych związanych z chorobami zawodowymi, ale w pełni zrealizowała to na razie jedynie Finlandia. Polska znajduje się w takiej statystyce w przyszłym roku.

Kolejna pozycja tej oceny dotyczy tego, czy zostały określone wymierne cele, tzn. o ile zmniejszy się liczba wypadków lub chorób zawodowych, czy sektory wysokiego ryzyka są objęte krajową strategią, czy dotyczy to wszystkich czynników ryzyka. Z zaprezentowanej tabeli mogą się państwo zorientować, że w poszczególnych krajach sytuacja jest odmienna. Irlandia i Dania mają największą liczbę punktów. W innych krajach jest to realizowane w mniejszym zakresie.

Komisja Europejska zwraca uwagę także na to, czy poziom decyzji dotyczących poprawy warunków pracy i ich kształtowania jest polityczny, administracyjny, czy są to decyzje wspólne z udziałem partnerów społecznych. Pokazuje także, jaką rangę ma ta problematyka w polityce kraju.

Rada zwraca się do państw członkowskich o: opracowanie i wdrożenie skorygowanych i spójnych działań prewencyjnych przystosowanych do warunków krajowych, o wymiernych celach określonych w tym kontekście w celu zredukowania liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych, zwłaszcza w tych obszarach, w których wskaźniki są wyższe od średniej.

Przyjrzyjmy się, jak wygląda trend ostatnich dziesięciu lat w obszarze wypadków przy pracy. Na ogół odnotowywany jest spadek liczby przypadków, poza Islandią i Szwecją, w której utrzymuje się stały stan. W zakresie liczby wypadków śmiertelnych wszędzie odnotowano spadek. Strategie narodowe w dziedzinie bhp mają wszystkie kraje. Polska dotychczas w swoich sprawozdaniach jako taką strategię podawała program wieloletni „Dostosowanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej”, jako dowód, że rząd przyjął jakiś program.

Jeśli chodzi o podmioty zaangażowane w formułowanie strategii, to przede wszystkim jest to Komisja Trójstronna, której rola jest bardzo wyraźnie zaznaczona. Czasem są to inne organizacje, a w przypadku Szwecji rząd.

Część SCOREBOARD dotyczy pięciu sektorów o najwyższym wskaźniku wypadków. W większości krajów jest to budownictwo, w Irlandii rolnictwo i rybołówstwo, a w Szwecji górnictwo i pozyskiwanie surowców. Dane statystyczne są analizowane w odniesieniu do tych pięciu sektorów.

Sprawdzana jest także liczba urazów spowodowanych dźwiganiami ciężarów. W Szwecji odnotowuje się wzrost liczby takich przypadków. Nie mamy danych z kilku krajów, ale w każdym z nich istnieje strategia dotycząca zmniejszenia możliwości urazu związanego z dźwiganiami ciężarów. Włączona w to jest Komisja Trójstronna lub rząd.

Liczba urazów kończyn górnych wzrasta w ciągu ostatnich dziesięciu lat w Holandii, Norwegii i Szwecji. Podmioty zaangażowane w formułowanie strategii to także Komisja Trójstronna, związki zawodowe i rząd.

Działania monitorujące mogą być przeprowadzane w różny sposób, np. poprzez tworzenie danych statystycznych, pomiary czynników biologicznych, system oceny przypadków chorobowych. Obserwuje się dziesięcioletni trend, jeśli chodzi o liczbę uczuleń, ewidencjonowanie chorób związanych z azbestem, międzybłoniaka czy sylikozę, czyli pylicę.

Kolejna tabela przedstawia różne etapy zaangażowania poszczególnych krajów w problematykę bhp. Wyróżniono następujący podział: krajowa strategia, partnerzy społeczni oraz promocja umów w ramach sektorów branżowych.

Prezentowany slajd porównuje różne kraje pod względem kosztów społecznych nieodpowiednich warunków pracy, faktu, czy są one ujęte w strategii, czy są modele ekonomiczne wspierające poprawę warunków pracy, czy są one aktywnie promowane oraz udostępniane przedsiębiorstwom.

Wszystko, o czym mówię, wynika z rezolucji Rady Europy.

Wykresy przedstawiają potencjał prewencyjny na tle krajowej infrastruktury w obszarze bhp. Widzą państwo cztery układy współrzędnych złożone z czterech osi. Oś A dotyczy działania inspekcji pracy, oś B – budowania partnerstwa między partnerami społecznymi, pracodawcami i pracownikami, oś C – rozwijanie działań na szczeblu przedsiębiorstwa, czyli zaangażowanie przedsiębiorstwa w tę politykę, tzw. społeczna odpowiedzialność biznesu, oś D – zdolności do przewidywania pojawiających się zagrożeń.

Jeśli chodzi o zadania inspekcji pracy, jest to m.in. skuteczne stosowanie przepisów prawnych Wspólnoty, zwłaszcza zaś środków prewencyjnych zapisanych w Dyrektywie Ramowej, co ma kluczowe znaczenie dla poprawy środowiska pracy. Uprawnienia i rola inspekcji pracy we wdrażaniu prawa zgodnie z ogólną zasadą jej działania stanowią wskaźnik potencjału prewencyjnego danego państwa.

Jednym z celów nowej europejskiej strategii jest zaangażowanie – współdziałanie wszystkich podmiotów, między innymi władz państwowych, partnerów społecznych, firm, prywatnych i państwowych firm ubezpieczeniowych. Partnerzy społeczni odgrywają szczególnie ważną rolę we wdrażaniu wspólnej strategii w zakresie tworzenia kultury prewencji. Dlatego budowanie partnerskich więzi między różnymi podmiotami to kluczowy wskaźnik potencjału prewencyjnego danego państwa.

Filarem kultury prewencji jest to, co dzieje się na szczeblu przedsiębiorstwa. Istnieje szereg różnych narzędzi i instrumentów wspierających ten proces. Nacisk kładzie się na edukację, podnoszenie świadomości, usługi prewencyjne, bodźce ekonomiczne itd. Kwestie te można wspierać także innymi działaniami niż inspekcje oraz wsparcie i współpraca z partnerami społecznymi. Zakres i połączenie tych działań w ramach krajowej strategii to kluczowy wskaźnik potencjału prewencyjnego danego państwa.

Nowoczesna strategia w dziedzinie bhp musi uwzględniać zmiany w świecie pracy, zwłaszcza zaś zmiany w charakterze zagrożeń. Przewidywanie pojawiającego się zagrożenia, a zwłaszcza monitorowanie i prowadzenie odpowiednich badań ma kluczowe znaczenie dla umożliwienia zaangażowanym podmiotom odpowiednich działań. Umiejętność współpracy organizacji zajmujących się monitorowaniem i badaniami to kluczowy wskaźnik prewencyjnego potencjału danego państwa.

Do każdego z tych punktów dopasowana jest odpowiednio długa lista kontrolna, w której zawarte są pytania np. o liczbę inspektorów w porównaniu z liczbą zatrudnionych oraz inne szczegółowe pytania.

Przejdźmy do umocowania strategii w Polsce. 22 listopada 2006 r. została przyjęta strategia rozwoju kraju na lata 2007–2015, która została zaakceptowana przez Komisję Europejską. W tej strategii określony jest priorytet 3, czyli „Wzrost zatrudnienia i podniesienie jego jakości”, w którym znajduje się Działanie f – „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy”. Działanie f jest sformułowane w następujący sposób: „Kontynuowane będą działania na rzecz tworzenia przyjaznego środowiska pracy. Wspierane będą inicjatywy w zakresie skutecznego zapobiegania i ograniczania ryzyka zawodowego w przedsiębiorstwach oraz rozwoju edukacji i szkoleń w dziedzinie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników. Kontynuowane też będą wysiłki dostosowujące warunki pracy w Polsce do standardów UE. Zapewnienie odpowiednich standardów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz standardów prawa wymagać będzie zwiększenia skuteczności publicznych służb inspekcji pracy”. Ten zapis scala działania zaplecza naukowego, rządu, partnerów społecznych i inspekcji pracy w jeden system, który ma zaowocować poprawą warunków pracy i bezpieczeństwa.

Z zalecenia KE wynika konieczność opracowania krajowej strategii w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. W tym celu w tym roku ma zostać ustanowiony, zgodnie ze strategią UE oraz Strategią Rozwoju Kraju, strategiczny program „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy”. Jako jego główny cel należy przyjąć znaczące zmniejszenie w Polsce liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz ograniczenie związanych z nimi strat ekonomicznych i społecznych poprzez opracowanie i upowszechnienie innowacyjnych rozwiązań prawnych, organizacyjnych i technicznych, ukierunkowanych na rozwój zasobów ludzkich oraz tworzenie bezpiecznego i przyjaznego środowiska pracy. Główny cel może zostać osiągnięty przez następujące cele szczegółowe:

spełnienie podstawowych wymagań przepisów prawnych dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy dostosowanych do postanowień Unii Europejskiej, objęcie szczególną ochroną osób pracujących w działach gospodarki o wysokim poziomie ryzyka zawodowego, jak górnictwo, budownictwo, przemysł maszynowy, przemysł drzewny, energetyka, transport i rolnictwo, rozwój i wdrażanie w przedsiębiorstwach, w tym małych i średnich, metod systemowego zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy ze szczególnym uwzględnieniem oceny i ograniczania ryzyka zawodowego, podniesienie wśród zatrudnionych i ogółu społeczeństwa świadomości wymiaru i konsekwencji wypadków przy pracy i chorób zawodowych związanych z pracą oraz opłacalności ekonomicznej działań prewencyjnych na poziomie państwa i przedsiębiorstwa, ukształtowanie odpowiednio wysokiego poziomu kultury bezpieczeństwa wśród pracodawców i pracobiorców przez rozwój systemu edukacji i informacji społeczeństwa w zakresie wymagań bezpieczeństwa i higieny pracy.

Projektujemy realizację następujących kierunków badawczych: kształtowanie psychospołecznego środowiska pracy, ograniczanie przyczyn i skutków zmian mięśniowo-szkieletowych związanych z pracą, rozwój metod zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy z uwzględnieniem uwarunkowań społeczno-ekonomicznych, nowe materiały i rozwiązania środków ochrony indywidualnej i zbiorowej, ergonomiczne rozwiązania stanowisk i procesów pracy z uwzględnieniem możliwości osób niepełnosprawnych i starszych, zintegrowana ocena środowiska pracy w aspekcie ograniczania ryzyka zawodowego, badania mechanizmów inicjujących zdarzenia wypadkowe z uwzględnieniem czynnika ludzkiego i technicznego, a także doskonalenie zarządzania bezpieczeństwem pracy w odniesieniu do zagrożeń wystąpienia poważnej awarii oraz atmosfery wybuchowej.

Program realizacji zadań służb państwowych, do których należałoby włączyć działania poszczególnych resortów i instytucji, przewiduje: ustalenie normatywów w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, rozwój i utrzymanie kompetencji jednostki notyfikowanej do oceny zgodności wyrobów w zakresie bezpieczeństwa, higieny pracy i ergonomii, rozwój systemu badań maszyn, narzędzi oraz środków ochrony indywidualnej i zbiorowej na spełnienie wymagań bezpieczeństwa, higieny pracy i ergonomii, rozwój metod i narzędzi do zapobiegania i ograniczania ryzyka zawodowego w środowisku pracy, doskonalenie systemu promocji i informacji w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, rozwój systemu edukacji, szkoleń i certyfikacji kompetencji w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz doskonalenie systemów zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy.

Dzięki programowi z pewnością zostanie ustanowionych wiele parametrów, norm itd., ale możemy myśleć także o innych efektach, jak np. dojście do stanu kompatybilności dokumentacji dotyczącej przyczyn i skutków zagrożeń zawodowych. Istnieje w tej chwili szereg nie do końca spójnych ze sobą dokumentów, a są wymagane od pracodawcy, np. dokument Z-10, przekazywany do GUS i dotyczący zagrożeń, karta wypadku, zgłoszenie choroby zawodowej, ustalania różnicowanej składki ubezpieczeniowej. Należy ujednoczyć definicje zawarte w tych dokumentach, narzędzia, według których się to kontroluje oraz żeby pracodawca miał jednolitą dokumentację, obiektywną, która pozwoli organom kontroli i nadzoru sprawdzać, czy rzeczywiście odpowiednie działania zostały podjęte i spowoduje usunięcie szumu administracyjnego i organizacyjnego. Kolejny efekt to skoordynowanie między instytucjami systemu ochrony pracy metod oceny ryzyka zawodowego na stanowisku pracy. Obserwujemy różne podejścia do tego tematu i należy uzgodnić, jak ta ocena ryzyka powinna być przeprowadzana, aby poszczególne instytucje później tego nie kwestionowały, np. inspekcja sanitarna, inspekcja pracy, instytuty naukowe czy rząd.

Innym efektem może być opracowanie metodyki systematycznej i pogłębionej analizy przyczyn i skutków zagrożeń zawodowych ekonomicznych i społecznych. W tej chwili znamy tylko dane wynikające z przekazywanych przez pracodawców dokumentów. Analiza dotycząca przyczyn określonej liczby chorób, wypadków itp. nie jest prowadzona w sposób systemowy. Są to jedynie pojedyncze opracowania.

Dalej należy w pełni wdrożyć system certyfikacji usług w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, aby pracodawca nie ponosił kosztów na działania nieprzeprowadzane zgodnie z zasadami sztuki.

Istotny będzie wkład w tematykę: administracji państwowej, organów nadzoru i kontroli, partnerów społecznych i zaplecza naukowo-badawczego. W CIOP-PIB 1 lutego br. organizujemy na zaproszenie pani minister Elżbiety Rafalskiej spotkanie, na którym będą przedstawiciele wszystkich resortów i organów nadzoru i kontroli. Spotkanie cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Przekazujemy wiele elektronicznych dokumentów. Zarówno resort gospodarki, edukacji narodowej, jak i rozwoju regionalnego bardzo interesują się tą tematyką. Oznacza to, że mamy szansę na stworzenie programu, który rzeczywiście będzie na poziomie rządu w sposób zadaniowy określał tę politykę.

Uchwałą Sejmu RP dzień 28 kwietnia ustanowiono Dniem Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy. Jest to data, do której powinniśmy podjąć decyzje odnośnie do krajowego programu oraz jego realizacji. Rola Rady w tym zakresie jest bardzo ważna, ponieważ wśród działań określonych Regulaminem Rady Ochrony Pracy wymienione są m.in.: inicjowanie prac legislacyjnych w sprawach dotyczących ochrony pracy, inicjowanie prac w celu ratyfikacji konwencji MOP oraz międzynarodowych norm z zakresu ochrony pracy i ergonomii, występowanie do organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego oraz organizacji pracodawców i pracobiorców w sprawach związanych z ochroną pracy.

Daje nam to moc i podstawy nie tylko do rozpatrywania poszczególnych tematów zgłoszonych do planu pracy, ale i do formułowania stanowisk. Byliśmy także inicjatorem opracowania przez rząd strategicznego programu „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy”. Zwiększyłyby to skuteczność działań Rady, nadając im charakter systemowy, o czym wielokrotnie dyskutowaliśmy na posiedzeniach, podsumowując kolejne lata pracy Rady.

Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Dziękujemy bardzo za przedstawienie tematu oraz ciekawe wnioski. Po dzisiejszym posiedzeniu Rady chcemy wystąpić do Prezesa Rady Ministrów z inicjatywą opracowania programu. Jest to konieczne, ale mówiła już o tym pani Danuta Koradecka. Ambitnie zakładamy, że do 28 kwietnia br. rząd przyjmie taki program. Jak państwo zwrócili uwagę, bardzo mocno w czasie prezentacji podkreślany był udział partnerów społecznych w przygotowaniu projektu. Myślę, że jest nad czym się zastanawiać. Prace nad opracowywaniem programu musiałyby rozpocząć się od razu, jeśli mamy zdążyć na kwiecień.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chce zabrać głos?

Członek Rady Ochrony Pracy Zdzisław Trela:

Przepraszam, bo może moje pytanie zabrzmieć nieco niepoważnie, ale pani Danuta Koradecka przedstawiła trzy różnokolorowe wykresy. Najmniejsza liczba opisywanych zdarzeń dotyczyła danych statystycznych pochodzących z GUS. Chcę poinformować, że GUS nie obejmuje sprawozdawczością przynajmniej 90% zakładów w Polsce. Zatem to, o czym mówiono w czasie prezentacji, zawęża się do góra 5% zakładów. Powstaje pytanie, czy nie należy podjąć jeszcze szerszej zakrojonych działań, niż mówiła pani Danuta Koradecka, aby bezpieczeństwo w zakładach pracy w Polsce było większe.

Chcę poruszyć jeszcze jedną kwestię. Jeden z punktów prezentacji dotyczył innowacyjnego rozwiązania, które miało polegać na przeznaczeniu pewnej części kosztów pracy na cele, o których mówiono. Byłoby to bardzo zasadne. Myślę, że warto podjąć taką inicjatywę, ponieważ większość małych zakładów pracy w Polsce nie jest w stanie zorganizować swoich warsztatów w sposób, który prezentowała pani Danuta Koradecka. Sądzę, że należy wystąpić z inicjatywą zmierzającą do przeznaczenia kilku procent z kosztów pracy na działania zwiększające bezpieczeństwo pracy w zakładach.

Członek Rady Ochrony Pracy Michał Chałoński:

W prezentacji odnoszono się do ośmiu, o ile dobrze policzyłem, krajów UE. Nie uwzględniono np. Niemiec. Czym kierowano się przy wyborze krajów?

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Chodziło mi jedynie o skrócenie prezentacji.

Członek Rady Ochrony Pracy Michał Chałoński:

Bardzo chciałbym uzyskać informacje, jak kształtują się określone statystyki w Niemczech i we Francji. Skontaktuję się z panią Danutą Koradecką w tej sprawie.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Nie słyszę innych pytań, więc proszę panią Danutę Koradecką o udzielenie odpowiedzi.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Jeśli chodzi o pytania pana Zdzisława Treli, to chcę powiedzieć, że dane dotyczyły liczby osób, a nie przedsiębiorstw. Oczywiście około 95% firm to małe i średnie przedsiębiorstwa, ale liczba zatrudnionych objęta badaniami GUS to około 46% ogółu.

Według danych GUS fundusze z kosztów pracy poświęcone na zapewnienie bezpieczeństwa i higieny pracy kształtują się na poziomie zaledwie 1%, z tym że w małych zakładach jest jeszcze mniej, około 0,6%. W związku z tym często podnoszony argument, że zakłady nie są w stanie zapewnić odpowiednich warunków bhp pracownikom, ponieważ wiążą się z tym olbrzymie koszty, które spowodują ich upadek i brak płynności finansowej, są w świetle tych danych nie do końca uzasadnione. Trudno mówić o obligatoryjnym odpisie na koszty pracy, ale zwrócenie uwagi na taką potrzebę oraz na oszczędność, jaką pracodawca może uzyskać, inwestując w tę poprawę, byłoby niewątpliwie bardzo ważne.

Pan Michał Chałoński pytał o dane z innych krajów. Prezentacja dotyczyła wszystkich krajów członkowskich UE. Jeśli będzie taka możliwość i zainteresowanie członków Rady, to może przedstawię pełny SCOREBOARD. Pan Stanisław Szwed podpowiada mi, że być może będzie to możliwe podczas wyjazdowego posiedzenia Rady na Śląsk. Być może powrócimy do tego tematu.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Do kosztów niezabezpieczenia stosownych warunków bhp należy oczywiście dodać koszty, jakie ponosimy jako społeczeństwo. Z przyjętego przez nas stanowiska wynika, że ponad 4 mld złotych przeznaczane jest na odszkodowania i renty z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Jest to najważniejszym argumentem potwierdzającym tezę, że powinniśmy w tym zakresie rozpocząć zdecydowane działania. Myślę, że UE daje nam odpowiednie wskazania. Posiłkowaliśmy się programem dostosowawczym, który w tym roku się kończy. W Senacie udało się przyjąć poprawki, które spowodowały uzyskanie środków na dokończenie programu. Było to 11 mln złotych. Szczególne podziękowania należą się pani senator Ewie Tomaszewskiej, która pilotowała tę sprawę i doprowadziła do końca. Przypomnę, że w zeszłym roku w Sejmie Komisja Finansów Publicznych przeznaczyła te środki na inny cel. Widać zatem pewien postęp.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Chcę bardzo serdecznie podziękować wszystkim klubom parlamentarnym, ponieważ okazało się, że w sprawie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia nastąpiła w Sejmie absolutna jedność. Cała koalicja rządząca, jak i opozycja głosowała w Sejmie za tym rozwiązaniem. Było 418 głosów za i 1 przeciw. Takie głosowania w Sejmie bardzo rzadko się zdarzają. W ten sposób został uratowany honor rządu, bo zrealizowano jego uchwałę, która określała, jaki ma być zakres zadań i środki na realizację krajowego programu. W poprzednich dwóch latach nastąpiła niemożność dokończenia realizacji zadań, ale teraz się udało. Jest to szalenie istotne. Poprawiając ten system w kraju, a także przesyłając KE raporty, że Polska w zakresie bhp prowadzi działania systemowe, osiągnęliśmy bardzo wiele. Podziękowanie składam na ręce Stanisława Szweda, nie tylko w imieniu zespołu realizującego program, ale także jego beneficjentów, a więc pracowników, przedsiębiorców i pracodawców. Myślę, że wszyscy będą mieć z tego pożytek.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska:

Serdecznie dziękuję Radzie Ochrony Pracy, że tak ważny dokument, jak „Nowa strategia UE w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy (2007-2012)”, został tak szybko

po przedstawieniu przyjęty i zaprezentowany. Jest niezwykle ważne, aby problematyka bezpieczeństwa i warunków pracy była propagowana i jak najczęściej pojawiała się w mediach oraz abyśmy mieli okazję szeroko ją prezentować. Podziękowanie kieruję też do pani Danuty Koradeckiej, która bardzo zręcznie prowadzi swoją taktykę i zdążyła już ze mną przeprowadzić szereg rozmów, szukając sojuszników dla nowej strategii, która dotyczyłaby kolejnych lat.

Wróć jeszcze na chwilę do programu wieloletniego „Dostosowanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej”, który w 2007 r. się kończy. Była tu mowa o tym, że spotkał się on z niezwykle przychylnością całego parlamentu, obu izb, także na posiedzeniach Komisji sejmowych i senackich. Przedstawiciele Ministerstwa Finansów także pomogli, wskazali źródło finansowania. Potwierdza to przychylny klimat do podejmowania tej tematyki.

Warta podkreślenia jest determinacja pani Danuty Koradeckiej i CIOP-PIB, który pilnuje wszystkich działań. Przygotowane materiały są bardzo wysokiej jakości. Zawsze mamy głębokie przekonanie, że środki są efektywnie wykorzystane. Rozumiem, że strategia UE w zakresie bezpieczeństwa to wstęp do dyskusji o tym, abyśmy przygotowali polską, narodową, rządową strategię na kolejne lata. Pani Danuta Koradecka wskazała Priorytet 3, który dotyczy jakości pracy. Słuchając dziś wystąpienia, przypomniałam sobie dane, które pojawiły się na koniec 2006 r. Był to wskaźnik, który mnie niezwykle ucieszył, a więc wskaźnik poczucia bezpieczeństwa pracy lub zmniejszenia lęku utraty pracy o 20%. Przestajemy więc tak bardzo martwić się o to, że możemy z dnia na dzień stracić pracę. Jest to bardzo ważne, ponieważ jest to zagrożenie w sferze psychicznej, które jest zapewne trudno mierzalne, pogarsza jednak jakość wykonywanej pracy. Dane, o których mówiła pani Danuta Koradecka, dotyczące tego, jak bardzo czujemy się zagrożeni pozostałymi warunkami pracy mówiące o tym, że 50% Polaków jest przekonanych, iż po 60 roku życia będą niezdolni do świadczenia pracy, pokazuje zmęczenie pracą z różnych powodów. Z pewnością ma to także związek z warunkami dotyczącymi zabezpieczenia poczucia bezpieczeństwa. Z całą pewnością jest jeszcze wiele do zrobienia. Zawsze powtarzam, że jest to obszar, w którym Polska może wykazać się swoimi badaniami, dorobkiem, pokazać, że tematyka jest dla nas ważna. MPiPS zawsze będzie popierać przygotowanie narodowej strategii dotyczącej bezpieczeństwa pracy, która będzie korelowała z dokumentami europejskimi. Do takich działań jesteśmy też zobowiązani.

Członek Rady Ochrony Pracy Bohdan Łukaszewicz:

Mam do pani Danuty Koradeckiej trzy krótkie pytania związane z problematyką bhp w Polsce.

Jak w tej strategii dostrzega pani uwarunkowania regionalne? W niektórych województwach, np. ze ściany wschodniej czy w zachodniopomorskim, dopiero powstaje system pracy. Nie ma tam odpowiednich tradycji. Bardzo często przebywam na terenie województwa zachodniopomorskiego i wiem, że są tam regiony, gdzie dopiero przedsiębiorczość zaczyna kielkować. Niezwykle ważne jest, aby w strategii wziąć pod uwagę zróżnicowanie naszego kraju pod tym względem. Inaczej sytuacja wygląda na Śląsku, inaczej w województwie mazowieckim, a jeszcze inaczej w samej Warszawie. Niedawno obserwowałem pracę robotników budowlanych w Bornym Sulimowie, którzy budowali nowe mieszkania. Z przykrością muszę stwierdzić, że tam działania dotyczące bhp trzeba rozpocząć od podstaw.

Kiedy według pani Danuty Koradeckiej może w Polsce nastąpić przesunięcie punktu nacisku z działań doraźnych na prewencję? Według mnie podstawową sprawą jest prewencja. System ochrony pracy powinien powoli w Polsce zmierzać w kierunku działań prewencyjnych, tzn. zapobiegania nieprawidłowościom i wypadkom przy pracy, a nie bieżącej analizie różnych aspektów związanych z ergonomią i bhp, choć to także jest ważne.

W referacie nie dostrzegłem kwestii monotonii pracy i heteroteliczności pracy, która ogromnie wszystkim zagraża. Czy badania w zakresie treści pracy i zubożenia pracy z punktu widzenia ergonomii i bhp są w Polsce prowadzone? Kiedyś z pewnością były przeprowadzane, ale proszę o informacje, jak to wygląda obecnie. Im wyższy stopień

rozwoju techniki, tym prostsza obsługa i tym większa monotonia pracy. Ma to ogromne znaczenie z punktu widzenia kondycji psychicznej człowieka.

Członek Rady Ochrony Pracy Michał Kuszyk:

Chcę wywołać jeszcze jeden temat, a raczej zmienną, którą warto badać. Jest duży lęk przed utratą pracy. Ciekawi mnie, jaka jest zależność między zaradnością i chęcią do pracy a lękiem przed jej utratą. Tezę tę wywodzę z tego, że nie tylko Polacy, ale wszystkie narody byłego bloku wschodniego przeszły etap gospodarki nakazowo-rozdzielczej państwa ideologicznego, przez okres tzw. wyuczonyj bezradności, gdzie wszystko było zaplanowane. Gospodarka wolnorynkowa wymaga od ludzi dużej zaradności. Dlatego właśnie lęk przed próbą podjęcia działań, przed byciem zaradnym, wiąże się również z kwestiami edukacyjnymi, z wychowaniem obywatelskim, z uczeniem zaradności jako zespołu umiejętności, do których należy ludzi przygotowywać, także jeśli chodzi o wiedzę ekonomiczną. Ludzie powinni czuć się odpowiedzialni za siebie samych. Im większa jest niezaradność, im niższe wykształcenie i umiejętności, tym lęk będzie większy. Myślę, że warto to także ująć w programie badawczym.

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Muszę stwierdzić, że ucieszyłem się, kiedy pani Danuta Koradecka mówiąc o 28 kwietnia, nie rozwinęła pełnej nazwy, że jest to Dzień Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy, tylko powiedziała o dniu ochrony zdrowia. Rozumiem, że w tej strategii należy dążyć do uzmysłowienia obywatelom faktu, że miejscem pracy jest również szkoła. W poprzednich latach przy okazji odchodów tego dnia o szkolnictwie się prawie nie mówiło. Biorąc pod uwagę liczbę wypadków wśród uczniów, trzeba stwierdzić, że jest to bardzo istotna sprawa.

W części prezentacji dotyczącej schorzeń układu mięśniowo-szkieletowego także była mowa jedynie o miejscu pracy. Zrozumiałe jest, że zasadnicze zniekształcenia następują w czasie pobierania nauk. Proszę zastanowić się, w której ze szkół państwowych są ławki regulowane stosownie do wzrostu uczniów. Dlatego rozumiem, że w omawianej strategii zostanie wzięty pod uwagę cały proces, poczynając od edukacji, a kończąc na miejscu pracy, gdzie istnieją liczne zagrożenia i ryzyko charakterystyczne dla danych zawodów.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Nie ma więcej zgłoszeń do dyskusji, więc proszę panią Danutę Koradecką o ustosunkowanie się do wypowiedzi członków Rady.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Jeśli chodzi o pytania pana Bohdana Łukaszewicza, to rzeczywiście ciekawe jest określenie uwarunkowań regionalnych w stosunku do kultury bezpieczeństwa i nawyków pracy. Jednocześnie trzeba powiedzieć, że w całej Polsce nowy przemysł zaczynał się od bazarów, drobnych biznesów w początkach lat dziewięćdziesiątych XX w. Spowodowało to, że oprócz tradycyjnego rzemiosła, które miało też swoje trudne okresy, powstał też nowi pracodawcy, nieokrzesani, jeśli chodzi o nawyki związane z bhp. Nikt przecież ich nie uczył odpowiednich zasad. Rada wielokrotnie mówiła o programach edukacji. Tamtym ludziom nikt w szkole nie przedstawił odpowiedniej wiedzy w zakresie bhp. Takie osoby nie wiedziały, na ile i dlaczego powinny docenić i ochronić pracowników. Myślę, że można spróbować wprowadzić takie zróżnicowanie, jednakże zakładając, że cała Polska przeszła mentalną zmianę. Działanie Rady i programy są bardzo ważne.

Pytano także o prewencję i doradztwo. Można powiedzieć, że doradztwo jest pewną formą prewencji. Niesłuchanym osiągnięciem inspekcji pracy – sądzę, że pani minister Bożena Borys-Szopa to potwierdzi – jest fakt, że oprócz kontroli skutkujących mandatami i karami inspekcja podjęła ogromną działalność prewencyjną bezpośrednio u pracodawców. Materiały opracowywane przez CIOP-PIB podobnie dają narzędzia dla prewencji, np. środki ochrony. Nie przeciwstawiałabym prewencji doradztwu. Rzeczywiście prewencja jest najważniejsza. Takie działania zapisane są w prawie, np. w ustawie o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, gdzie stanowi się, że do 1% wpływów ma być poświęcony na prewencję. W żadnym roku

nie udało się tego osiągnąć i ZUS nie poświęca tyle na prewencję. Jest to pewne pole do zagospodarowania.

Nie wymieniałam wszystkich tematów, bo byłoby to niemożliwe ze względu na czas naszego spotkania. Apeluję do państw o zgłaszanie pozycji tematów do programu, które uważacie państwo za ważne. Abyśmy mogli je jednak uwzględnić, muszą one do nas dotrzeć do połowy przyszłego tygodnia. Dotychczas prowadzimy systemową współpracę z panią minister Bożeną Borys-Szopą, ponieważ inspekcja ma najwięcej informacji w tym zakresie, a także potencjał merytoryczny jest decydujący, jeśli chodzi o warunki pracy. Wszystkie uwagi będą jednak ważne.

Pan Michał Kuszyk mówił o niepewności pracy i wpływie tego rodzaju stresu na zdrowie. Przewidujemy uwzględnienie tego tematu w programie. Bardzo wyraźnie widać wzrost liczby chorób lub zaburzeń psychicznych związanych z niepewnością pracy. Cięży to nad społeczeństwem i mimo że sytuacja ulega poprawie, jak powiedziała pani minister Elżbieta Rafalska, to wciąż jednak jest to poważny problem. Wiąże się to także z bardzo dynamicznymi zmianami w strukturze przedsiębiorstw, z ich łączeniem, restrukturyzacją itp.

Bardzo ważna jest uwaga pana Andrzeja Paszkiewicza dotycząca jakości życia i pracy oraz bezpieczeństwa. Rzeczywiście należy patrzeć na obie kwestie łącznie, ponieważ jest w Polsce wiele osób, które pracują w domu lub samozatrudniają się. Nie wpływamy na bezpieczeństwo wyłącznie poprzez zakład pracy, który jest kontrolowany systemem państwowym. W rolnictwie środowisko życia i pracy nakłada się na siebie. Wypadek przy pracy czy choroba zawodowa mogą powstać w globalnie postrzeganym środowisku. Państwo, podchodząc do zapewnienia zdrowia społeczeństwu i jego bezpieczeństwa, musi mieć świadomość tego, że nie jest to sprawa uregulowania przez odpowiednie służby norm itp., ponieważ człowiek absorbuje czynniki szkodliwe przez całą dobę. Ostateczny efekt wynika z kumulacji tej ekspozycji. Mówiliśmy o budżecie zadaniowym, a nie rozliczaniu w stosunku rocznym, podobnie w tym zakresie trzeba doprowadzić do tego, aby np. określone dwa ministerstwa znalazły wspólną drogę tworzenia polityki ochrony przed zagrożeniami. Takie podejście niewątpliwie jest wskazane.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Chcę zaproponować pewne rozwiązanie. W materiałach na dzisiejsze posiedzenie otrzymali państwo projekt pisma, które chcemy skierować do Prezesa Rady Ministrów. Byłoby to nasze stanowisko w sprawie opracowania krajowej strategii w obszarze bezpieczeństwa i higieny pracy na lata 2007-2012. Ze względu na obowiązujące nas terminy proponuję, abyśmy od razu na dzisiejszym posiedzeniu przyjęli stanowisko. Jedyną zmianą w stosunku do dostarczonego państwu projektu polegałaby na ścisłym określeniu adresata, czyli Prezesa Rady Ministrów. Pismo dotyczy rozpoczęcia prac nad wdrożeniem krajowej strategii. Jeżeli przyjmą państwo takie rozwiązanie, to końcową redakcją stanowiska Rady zajęłyby się dwa zespoły, które bezpośrednio po posiedzeniu Rady odbędą spotkania, czyli Zespół do spraw Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy oraz Zespół do spraw Nauki, Edukacji i Promocji oraz Współpracy z Partnerami Społecznymi.

Czy mają państwo uwagi? Nie słyszę.

Stwierdzam zatem, że Rada przyjęła projekt stanowiska, które zostanie doprecyzowane na posiedzeniu dwóch zespołów.

Zamykam pierwszy punkt porządku dziennego.

Przechodzimy do rozpatrzenia i przyjęcia „Sprawozdania z działalności w 2006 r.” Otrzymali państwo materiał, więc nie będę już tego omawiał. W dokumencie podana jest także liczba tematów, jakie omawialiśmy, oraz ich liczba. Jest to skrócona, ale przejrzysta wersja sprawozdania.

Czy ktoś ma uwagi do sprawozdania? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przejęła „Sprawozdanie z działalności w 2006 r.”

Przechodzimy do rozpatrzenia i przyjęcia „Planu pracy Rady Ochrony Pracy na 2007 r.”.

Prezydium dobyło przed posiedzeniem dyskusję na ten temat i proponuje, aby skreślić pkt 6 dotyczący systemu zarządzania środkami ochrony indywidualnej na przykładzie programu „Inspektor”. Przyczyną jest zgłoszenie zastrzeżeń do tego programu. Doszliśmy do wniosku, że nie będziemy przedstawiać go Radzie.

Wcześniej planowaliśmy, że w lutym zrealizowany zostanie temat dotyczący legalności zatrudnienia, ale zostaliśmy poproszeni przez MPiPS o przełożenie tego na późniejszy termin, ponieważ do 15 lutego spływają z poszczególnych województw materiały dotyczące tego zagadnienia, więc ministerstwo nie byłoby w stanie opracować dokumentu. Punkt dotyczący legalności zatrudnienia przenieśliśmy na marzec.

Dostaliśmy zaproszenie do odwiedzenia zakładów Volkswagen w Poznaniu. Planowaliśmy także dodatkowe posiedzenie wyjazdowe 21 czerwca br. Przyjęlibyśmy na tym posiedzeniu sprawozdanie GIP z działalności PIP w 2006 r. Sprawozdanie zostałoby dogłębnie omówione na posiedzeniu 12 czerwca br.

Proponujemy także, aby temat nr 10 z marca przenieść na posiedzenie wyjazdowe do Poznania. Temat brzmi: „Efektywność systemów zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy wdrożonych w polskich przedsiębiorstwach”. Omówilibyśmy to na przykładzie zakładów Volkswagen Poznań. Pan Zbigniew Żurek ustali wszystko z przedstawicielami przedsiębiorstwa.

Są to wszystkie propozycje prezydium Rady.

W planie staraliśmy się ująć wszystkie propozycje, które były składane przez członków Rady i przedstawicieli różnych instytucji. Było ich jednak bardzo wiele i nie mogliśmy uwzględnić wszystkich. Niektóre występują co roku, a inne wybraliśmy jako najpilniejsze i najważniejsze, które powinny zostać poruszone podczas naszych spotkań.

Przypomnę, że w kwietniu ze względu na obchody Światowego Dnia Ofiar Wypadków przy Pracy odbędzie się wyjazdowe posiedzenie na Śląsku związane z wypadkami w górnictwie. Szczegóły przedstawimy państwu jednak na kolejnym posiedzeniu, po ustaleniu szczegółów z organizatorami na Śląsku.

Ustaliliśmy terminy posiedzeń Rady do końca czerwca br. W lipcu odbędzie się przerwa w parlamencie. Od sierpnia określimy konkretne daty spotkań do końca roku, biorąc pod uwagę terminy posiedzeń Sejmu.

Czy mają państwo uwagi do planu pracy?

Członek Rady Ochrony Pracy Tadeusz Szymanek:

Proponuję rozszerzyć temat zawarty w pkt 12, zatytułowany „Rozpatrywanie skarg i wniosków napływających do Państwowej Inspekcji Pracy w latach 2004-2006”, o krótką informację Rady Ochrony Pracy o skargach, które do nas wpływają. Te tematy bardzo się łączą.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Oczywiście, przyjmujemy tę propozycję. Taki był nasz zamysł, tylko może niedokładnie zostało to sformułowane.

Członek Rady Ochrony Pracy Tadeusz Szymanek:

Proponuję inaczej sformułować temat zawarty w pkt 13, a mianowicie „Skuteczność egzekucji zasądzonych wynagrodzeń na rzecz pracowników”, a nie „Skuteczność orzeczeń sądowych zasądzających wynagrodzenia na rzecz pracowników”. Podobnie w pkt 14 proponuję temat ująć następująco: „Skuteczność wykonywania sankcji karnych za wykroczenia i przestępstwa w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy”, a nie „Ocena wykorzystywania sankcji karnych za wykroczenia i przestępstwa w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy”.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Musimy brać pod uwagę prawniczy język, więc przyjmujemy te uwagi.

Członek Rady Ochrony Pracy Tadeusz Szymanek:

Być może moja uwaga jest nieco spóźniona, ale w ubiegłym roku zgłaszałem pewien temat. Nie zakwestionowano go. Stwierdzono jedynie, że wymaga on pogłębionych badań. Chodzi mi o ocenę wdrażania znowelizowanego Kodeksu pracy w małych i średnich przedsiębiorstwach i w ogóle w stosunkach pracy. Uważam, że moglibyśmy uzyskać na

ten temat informację z MPiPS. Ewentualnie Rada mogłaby zlecić przeprowadzenie badań ośrodkowi naukowemu.

Być może nie mam racji, ale w pkt 24 znalazł się zapis o „podziemnych przedsiębiorstwach”. Praca wykonywana jest pod ziemią, ale o podziemnych przedsiębiorstwach wcześniej nie słyszałem.

Miałem uwagę do pkt 31, ale została już naniesiona i dotyczyła przygotowania materiału przez oba resorty.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Proszę o przedstawienie konkretnej propozycji zapisu pkt 24.

Słyszę podpowiedzi, że powinno być zapisane „w zakładach górniczych”, ale chodzi o to, aby dotyczyło to jedynie kopalni znajdujących się pod ziemią. Pani minister Bożena Borys-Szopa podpowiada, że termin „podziemne zakłady górnicze” funkcjonuje, więc pozostawimy temat bez zmian.

Przyjęliśmy propozycje pana Tadeusza Szamanka dotyczące pkt 12, 13 oraz 14.

Kto z państwa chce zabrać głos?

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Sekunda:

Dzisiaj odbywa się pierwsze spotkanie robocze Rady w tej kadencji, bo wcześniej odbywały się uroczystości i nie było czasu, aby skupić się na merytorycznych zagadnieniach.

Pozwolę sobie dokonać autoprezentacji. Od 1968 r. zajmuję się problematyką warunków pracy. W 1968 r. zostałem inspektorem bhp. Później przez wiele lat byłem inspektorem pracy, następnie głównym inspektorem w jednym z resortów, szefem firmy i od 20 lat pracodawcą. Mówię to nie dlatego, żeby pochwalić pana marszałka Marka Jurka za powołanie mnie na członka Rady, tylko aby bardziej uwiarygodnić to, co chcę za chwilę państwu polecić, jeśli chodzi o plan pracy.

Uważam, że są dwie zasadnicze kwestie, które rzutują na stan bezpieczeństwa, warunków i przestrzegania prawa pracy w Polsce. Pierwsza taka kwestia to edukacja, kwalifikacje, szkolenia zatrudnionych, czyli pracodawców i pracowników. Mówię to dlatego, że kiedy przeglądałem dotychczasowe materiały Rady, to zauważyłem, że cały czas się przewijają wystąpienia do różnych resortów w sprawie kwalifikacji. Odnoszę wrażenie, że – niestety – wszyscy są mało konsekwentni i skuteczni. Jeśli popatrzymy na to, co się dzieje, choćby na ostatni tragiczny wypadek w KWK Halemba, to okaże się, że jest bardzo wiele dowodów na to, że wiedza w tym zakresie jest mała. Prezes kopalni występuje przez kamerami i mówi, że to nie jest jego sprawa, choć oczywiście ubolewa on nad tragicznym wydarzeniem, gdyż to nie byli jego pracownicy, tylko firmy prywatnej. Od razu widać, że ten człowiek nie zna przepisów, ponieważ art. 208 i 304 Kodeksu pracy ewidentnie podkreślają, że to kierownictwo KWK Halemba ponosi odpowiedzialność za to, co się stało.

Jeśli przyjrzymy się ubiegłorocznej statystyce wypadków przy pracy w budownictwie, to zauważymy wzrost o 18%. Jest to totalna porażka Rady Ochrony Pracy, Państwowej Inspekcji Pracy, służb bhp i pracodawców.

Dlatego polecam przyjrzenie się przepisom, np. Kodeksu pracy. Art. 237² dotyczy ministra edukacji narodowej. Przecież nie tylko ten minister ma coś do powiedzenia w tej kwestii, bo np. w sprawach szkół medycznych więcej może powiedzieć minister zdrowia. Szpital to poważny zakład produkcyjny z olbrzymią liczbą zagrożeń.

Myślę, że należy poświęcić jedno posiedzenie Rady na dyskusję na temat oceny stanu edukacji i kwalifikacji. Niestety, inspekcja pracy nie ma tu najlepszych doświadczeń. Wypracowała sobie metody kontroli czasu pracy i robi to perfekcyjnie, już nie da się jej tak łatwo oszukać, to w przypadku szkolenia przyjmuje do wiadomości zaświadczenie. Codziennie mamy wiele dowodów na nadużycia. Akurat obecnie moja firma zajmuje się szkoleniem w budownictwie. Umówiliśmy się z jedną z dużych zagranicznych firm, że wyegzekwują od podwykonawców kwalifikacje w zakresie bhp, to oni następnego dnia wszyscy przynieśli zaświadczenie, w jakiś sposób dotarli do nich, kupili je. Tak jest w bardzo wielu przypadkach.

Druga kwestia, która w moim przekonaniu ma podstawowe znaczenie, to odpowiedzialność pracodawcy. Chcę się skupić nie na odpowiedzialności prawnej, o czym mówi-

my na posiedzeniach komisji sejmowych, dyskutując o nowelizacji ustawy o PIP, ale o odpowiedzialności ekonomicznej pracodawcy. W Polsce nie udało się, niestety, dotychczas wykształcić odpowiedniej odpowiedzialności cywilnoprawnej za stan warunków pracy w zakładzie. Mechanizmy takie dopiero powoli są wdrażane. Jedyna odpowiedzialność, jaka się wiąże z funkcjonowaniem pracodawcy w tej sferze, wynika z ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Pracodawca odprowadza składkę na bezpieczeństwo pracy, na ubezpieczenie wypadkowe. Wydaje mi się wskazane, aby Rada znalazła czas i przyjrzała się funkcjonowaniu tej ustawy. Mam wiele dowodów na to, że ta ustawa nie spowodowała zmiany postaw pracodawców. Zróznicowana składka nie sprawdziła się. Pieniądze pozyskane ze składki prewencyjnej ZUS przeznacza na inne cele. Te środki są marnotrawione.

Polecam Radzie dwa tematy: odpowiedzialność ekonomiczna za stan przestrzegania przepisów i świadomość pracowników i pracodawcy, jeśli chodzi o warunki pracy.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Każdą osobę, która proponuje nowy temat, proszę o wskazanie miesiąca, w którym miałby on zostać zrealizowany oraz punktu do wykreślenia z projektu przedstawionego państwu na piśmie. Nie ma możliwości, abyśmy dokładali kolejne tematy, ponieważ posiedzenia dłuższe niż 3 godziny nie mają sensu.

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Sekunda:

Pkt 23 projektu planu pracy brzmi: „Ekonomiczne aspekty kształtowania warunków pracy”. Może udałoby się to połączyć z tematem dotyczącym odpowiedzialności ekonomicznej pracodawców? Nie chodzi tylko o to, abyśmy wiedzieli, ile kosztuje nas wypadek, ale aby skłonić poprzez nowy, poprawiony system pracodawców do troski nad tą sferą działalności.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Chciałem właśnie zwrócić uwagę na pkt 23, ale pan Maciej Sekunda mnie ubiegł. Możemy jedynie dopisać ten punkt do instytucji przygotowujących i referujących materiały MPiPS, o ile są w ogóle jakiegokolwiek materiały na ten temat. Musimy ten aspekt brać pod uwagę. Analizując projekty tematów składane przez państwa do planu pracy, musieliśmy zorientować się, kto może przygotować materiały i czy ta instytucja jest w stanie to uczynić. Możemy składać różne propozycje, ale później staniemy przed problemem, o czym dyskutować, jeśli nikt nie przygotowuje prezentacji.

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Sekunda:

Myślę, że kilka instytucji może przygotować informację, m.in. ZUS, PIP, która w wielu przypadkach występowała o podwyższenie składki na ubezpieczenie wypadkowe. Wiem także, że w CIOP-PIB prowadzone są prace na ten temat.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Sądzę, że pkt 23 jest tak sformułowany, że to, o czym pan mówił, mieści się w tym temacie. Jako instytucje przygotowujące materiały wymieniono w projekcie planu CIOP-PIB oraz ZUS. Proponuję utrzymać zaproponowany zapis. Zawsze możemy zgłaszać wnioski podczas posiedzeń w punkcie „sprawy bieżące” oraz dokonywać modyfikacji tematów kolejnych posiedzeń. Uważam, że temat zawarty w pkt 23 planowany na październik jest bardzo obszerny i w jego ramach spokojnie możemy zrealizować to, o czym mówił pan Maciej Sekunda.

Kto chce jeszcze zabrać głos?

Członek Rady Ochrony Pracy Michał Kuszyk:

Dziękuję serdecznie za zmianę redakcji pkt 19 i 20, bo chciałem zgłosić właśnie takie poprawki. Mam pytanie do prezydium i członków Rady, czy nie można połączyć wspomnianych punktów w jeden i zrealizować to jako posiedzenie wyjazdowe do KGHM Polska Miedź SA.

Jak słusznie powiedział pan Maciej Sekunda, sposób wydawania zaświadczeń przez służby bhp przypomina często praktykę dotyczącą badań profilaktycznych. Nie sprawdza się wiedzy tych ludzi, tylko wystawia się zaświadczenie o ukończeniu kursu bhp.

Podobnie z badaniami. Jeśli wprowadzony jest obligatoryjny przepis, to robi się wszystko, aby uzyskać kwit i pozbyć się odpowiedzialności.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Rozumiem, że organizacją spotkania zajmie się pan Michał Kuszyk.

Członek Rady Ochrony Pracy Michał Kuszyk:

Oczywiście. Dziękuję bardzo za przychyłność.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Wobec braku sprzeciwu członków Rady stwierdzam, że wrześniowe posiedzenie odbędzie się w KGHM Polska Miedź SA.

Kto z państwa chce zabrać głos?

Zastępca Głównego Inspektora Pracy Roman Giedrojc:

Chcę się odnieść do niektórych wypowiedzi pana Macieja Sekundy i je sprostować.

Po pierwsze, PIP bardzo szczegółowo analizuje, choć nie we wszystkich przypadkach, proces szkolenia w zakresie bhp. To, że dziś w wielu branżach nie trzeba mieć określonego zawodu, powoduje, że bardzo skrupulatnie przyglądamy się szkoleniom. Chcę podkreślić, że w wielu przypadkach kierujemy wnioski do prokuratury, jeśli orientujemy się, że pracodawca przedstawia fałszywe lub nierzetelne zaświadczenia.

W sprawozdaniu z działalności za 2005 r. te elementy były także przedkładane. Jeśli Rada będzie chciała zapoznać się ze szczegółowymi informacjami na ten temat, to bardzo chętnie ich udzielimy. Nie jest tak, że wyłącznie na podstawie przedłożonego zaświadczenia o przebytych szkoleniach inspektor pracy kończy działalność kontrolną i stwierdza, że wszystko jest w porządku. Szczególnie wnikliwie jest to analizowane, kiedy są badane wypadki przy pracy.

Jeszcze jedna sprawa dotyczy wzrostu liczby wypadków w budownictwie i próby dokonanej przez pana Macieja Sekundy obciążenia PIP i Rady za taki stan rzeczy. Tak samo można obciążać Policję za wzrost liczby wypadków drogowych lub kierowców prowadzących pojazdy po spożyciu alkoholu. PIP podjęła ogromną liczbę różnorodnych działań polegających na wyeliminowaniu tego zjawiska. Powiem więcej, że jesteśmy przekonani, że gdyby nie było apelu GIP i determinacji PIP, to wzrost nie wynosiłby 18%, a być może nawet 30% lub więcej.

Mamy szerokie rozeznanie w zakresie prowadzenia szkoleń. Jest wiele firm, które prowadzą ją w Polsce bardzo dobrze, w sposób nieustępujący firmie prowadzonej przez pana Macieja Sekundę.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Myslałem, że pan minister chce złożyć propozycje do planu pracy. Polemika nie dotyczy tematu, nad którym dyskutujemy.

Członek Rady Ochrony Pracy Jacek Szczot:

Proszę o uwzględnienie dwóch punktów, a mianowicie „Sprawozdania PIP z kontroli legalności zatrudnienia”, która przejmie ten problem w związku z nowelizacją ustawy o PIP, oraz „Przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie”. Widzę, że plan jest napięty, ale proszę, aby prezydium uwzględniło to w planie pracy na następny rok. Możemy połączyć temat rolnictwa z posiedzeniem wyjazdowym do Lublina do Instytutu Medycyny Wsi. Kontrola legalności zatrudnienia to także bardzo dobry temat na tym obszarze, gdzie bardzo często zatrudnia się, w sposób niezgodny z prawem, cudzoziemców.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Nie wprowadzaliśmy tematów związanych z rolnictwem, bo były one zrealizowane w połowie 2006 r. Sugestia, abyśmy zaplanowali ten temat na luty przyszłego roku, jest dobra, bo na początku roku, kiedy ustalany jest plan pracy, nie zawsze zdąża się z odpowiednim przygotowaniem posiedzenia. Temat dotyczący rolnictwa dopisujemy jako pkt 32 naszego planu.

Członek Rady Ochrony Pracy Zdzisław Trela:

Przysłuchiwałem się dyskusji pomiędzy panami Maciejem Sekundą a Romanem Giedrojciem i stwierdzam, że pracodawcy mają zupełnie odmienne zdanie na ten temat. Twierdzą, że polityka jest restrykcyjna, jest zbyt wiele przepisów. Wydaje mi się, że warto przedstawić temat przedsiębiorcom, a nie prowadzić do tego, żeby zwiększono wymiar pracy specjalisty do spraw bhp w małych zakładach pracy. Trzeba się nad tym zastanowić, a PIP mnoży biurokrację i przeciętny przedsiębiorca nie daje już sobie z tym rady.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Myślę, że będzie jeszcze w tym roku wiele czasu, aby przy różnych tematach dyskutować o poruszonych problemach. Przypominam, że mamy zaopiniować plan pracy.

Członek Rady Ochrony Pracy Zdzisław Trela:

Chciałbym prosić o dołączenie omówionego przeze mnie tematu do pkt 20, wiążącego się z partnerami społecznymi. Można się śmiać, ale większość przedsiębiorców takie ma zdanie. Proszę wierzyć, że tak jest. Proszę to brać pod uwagę. Jestem jedynie przedstawicielem pracodawców.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Oczywiście, że w punkcie, o którym pan powiedział, będą poruszane różne kwestie. Trzeba było ująć tematy w planie w takiej formie, w której możemy je przesłać do Marszałka Sejmu. Powtarzam, że jeśli chcą państwo zaproponować poszerzenie planu o jakiś temat, to proszę podawać, którą z wcześniejszych propozycji mamy skreślić. Nie ma innej możliwości. Jak już państwo zauważyliście, i tak zmienialiśmy kilka razy poszczególne punkty.

Członek Rady Ochrony Pracy Bohdan Łukaszewicz:

23-24 kwietnia br. planowane jest spotkanie w Katowicach. Temat brzmi: „Zwalczanie zagrożenia pyłami szkodliwymi dla zdrowia w kopalniach węgla kamiennego”. Rozumiem, że jest to jedynie hasło wywoławcze i poruszonych zostanie znacznie więcej aspektów pracy górniczej. PIP z Katowic przysłała propozycje tematów, które powinniśmy rozważyć. Proszę o wyjaśnienia.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Nie mamy jeszcze szczegółowego planu tego posiedzenia, tym bardziej że chcemy połączyć go z obchodami Światowego Dnia Ofiar Wypadków przy Pracy. Chcemy to zrobić w formie konferencji. Rozmawiałem już z panem Piotrem Dudą, przedstawicielami PIP i WUG, abyśmy zorganizowali konferencję na temat bezpieczeństwa pracy na Śląsku. Musimy rozważyć, jak to zrobić. Temat jest bardziej szczegółowy, ponieważ WUG ma gotowy materiał na ten temat. Możemy oczywiście sformułować to inaczej, ale chodzi o to, abyśmy wzięli pod uwagę głównie wypadki w górnictwie. Rozmawiałem z przedstawicielami WUG. Chcieliśmy dać przykład KWK Halemba, ale jest to niemożliwe, bo wciąż na miejsce tragedii nie zjechała komisja. Mówią, że pierwsze dane będą podane do publicznej wiadomości najwcześniej w październiku lub listopadzie br. Tego tematu także nie zapisaliśmy bezpośrednio. Chodzi o to, abyśmy w dniu obchodów byli na Śląsku. Zastanowimy się, w jaki sposób przygotować konferencję. Oczywiście liczymy na pomoc członków Rady ze Śląska. Rozmawialiśmy o ewentualnym zjeździe do kopalni, aby członkowie Rady zobaczyli, jak faktycznie wyglądają te warunki pracy.

Członek Rady Ochrony Pracy Lech Szymańczyk:

Wydaje mi się, że tematy przedstawione w planie pracy zamykają obszar, jakim Rada chce się zająć. Co do bardziej szczegółowych tematów kolejnych posiedzeń, to wydaje mi się, że każdy z członków ma możliwość zgłosić wcześniej propozycję na piśmie innego tematu do realizacji na jednym z najbliższych spotkań. Myślę, że dzisiejsza dyskusja na temat szczegółowych propozycji jest bezcelowa. Należy przyjąć, że każdy z członków Rady oraz przedstawiciele różnych instytucji, o ile zauważą taką konieczność, mogą wnieść dodatkowe tematy.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Proponuję jednak, abyśmy dopisali w pkt 11 obchody Światowego Dnia Ofiar Wypadków przy Pracy. Będzie to bardziej czytelne.

Oczywiście, jeśli zajdzie taka potrzeba, to nic nie stoi na przeszkodzie, abyśmy zorganizowali dodatkowe posiedzenie Rady lub uzupełnili jakiś punkt. Musimy przyjąć plan ramowy. Jak państwo zauważyli, przewiduje on posiedzenia do lutego przyszłego roku włącznie.

Czy mają państwo propozycje lub uwagi? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem „Planu pracy Rady Ochrony Pracy na 2007 r.”. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Rada plan przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła plan pracy.

Przechodzimy do punktu „Sprawy bieżące”.

Kolejne posiedzenie Rady odbędzie się 27 lutego br. Omówimy realizację stanowisk Rady oraz zapoznamy się z materiałami przygotowanymi przez Instytut Medycyny Wsi w Lublinie na temat Krajowego Rejestru Czynn timer Biologicznych w Środowisku Pracy i przez PIP na temat zagrożeń spowodowanych azbestem.

Chcę państwa poinformować, że Marszałek Sejmu zmienił zasady wynagradzania członków Rady zarządzeniem nr 1 z dnia 27 października 2006 r. w sprawie powołania Rady Ochrony Pracy VIII kadencji. Obecnie diety naliczane są od minimalnej płacy z końca 2006 r., czyli od kwoty 899,10 złotych. Członkowie Rady za udział w posiedzeniach Rady i jej zespołów roboczych otrzymują diety w wysokości 450 zł, przy czym łączna wysokość diet miesięcznie z tego tytułu nie może przekroczyć 1350 zł. Przewodniczący, zastępca przewodniczącego oraz sekretarz oprócz diet otrzymują ryczałtową miesięczną dietę w wysokości: przewodniczący – 1350 zł, zastępca przewodniczącego i sekretarz – 900 zł oraz przewodniczący zespołów roboczych, którzy nie są członkami prezydium – 450 zł. Oczywiście utrzymujemy dotychczasowy sposób płatności, że dotyczy ona jedynie posiedzeń, na których było się obecny. Nawet jeśli ktoś usprawiedliwi nieobecność, to nie otrzyma diety.

Kolejna informacja dotyczy osób, które dojeżdżają na posiedzenia Rady. Zgodnie ze zmienionym rozporządzeniem pani minister Anny Kalaty do rozliczeń za przejazdy trzeba dołączać bilety.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tym punkcie? Nie słyszę.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny, więc dziękuję bardzo wszystkim, którzy byli obecni. Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.